

Vin Vinci, Słowa bez pokrycia (ft. Nizioł, Dedis)

wystarczyło dotrzymać wypowiedzianych słów
ale nic z twego nie wyszło
nie ma cię, więc bywaj zdrów
z niektórymi poróżniło mnie jebane parę słów
i walenie chuja o mnie więc się narażałem znów
nie musiałbym zabierać, gdyby inni oddawali
ci co zaufali, nigdy się nie przejechali
też potrafię zawalić, co poradysz, takie życie
ale jak się wytłumaczę, to słowa mają pokrycie
na ulicach martwy król, ale zasady ponad nim
niektórzy tracą w oczach
wole grać w otwarte karty
lojalność to nie zżarty, nigdy w to nie wątpiłem
a za słowa bez pokrycia grube tysiące topiłem
przyjaźń ma siłę, i wiem że stanę na głowie
żeby czyny były zgodne, co ci mordo powiem
za nami jakby trupy, na życzenie żywe duchy,
ty też pilnuj się dzieciaku, by nie zrobić z gęby dupy

pamiętaj po mej śmierci
kim byłem tu za życia
i nie wypowiadaj słów
które nie mają pokrycia
ZAUFANIE WYGASŁO
Zachowanie kaplica
OBIECUJE TO DOTRZYMAM Obietnicy
Taki zwyczaj
pamiętaj po mej śmierci
kim byłem tu za życia
i nie wypowiadaj słów
które nie mają pokrycia
ZAUFANIE WYGASŁO
Zachowanie kaplica
OBIECUJE TO DOTRZYMAM Obietnicy
Taki zwyczaj

[Nizioł:]

Ludzie, zamiast rozmawiać, lecą emocje w Instagram
Co tu gadać, podejście jak u nastolatka
Wszystko na pokaz, tajemnice na sprzęgle
A potem dziwota, że już nie jest tak jak wcześniej
Zatrzymaj dla siebie, te słowa bez pokrycia
Co nic niewarte dla ciebie
Dla mnie tym bardziej od dzisiaj
Nie wiesz co to obietnica
Nie wiesz co to obietnica, nawet koło niej nie stałeś
Kupa pośmiewiska
Bidnemu zawsz wiatrem po oczach
Czarna nokia prawie śni mu się po nocach
Nie ma nieodebranych, 24h robota
Nie liczę na jałmużnę, to nie dary dla powodzian
Nie ma więcej wymagań niż szczęście jego stada
Cieszy sukces innych, kłód pod nogi nie podkłada
Życ w zgodzie na propsie, już nie lepi na wariata
Pozytywna aura go otacza

pamiętaj po mej śmierci
kim byłem tu za życia
i nie wypowiadaj słów
które nie mają pokrycia
ZAUFANIE WYGASŁO
Zachowanie kaplica
OBIECUJE TO DOTRZYMAM Obietnicy
Taki zwyczaj

pamiętaj po mej śmierci
kim byłem tu za życia
i nie wypowiadaj słów
które nie mają pokrycia
ZAUFANIE WYGASŁO
Zachowanie kaplica
OBIECUJE TO DOTRZYMAM Obietnicy
Taki zwyczaj

[Dedis:]

Twoje słowo bez pokrycia, jak kopyto na mój ryj
Ile ziom ci pomagałem, żebyś tak jak człowiek żył
Tyle miłości oddałem, nie dostałem krzty szacunku
Też byłem buntownikiem, nigdy nie traciłem gruntu
Teraz palę się ze wstydu, że miałem kompana jak ty
Przyjaciel kradnie serce, a nie kredytowe karty
Wiedziałem co jest 5, kiedy ty gubiłeś drogę
Gdybyś by przy moim boku, do dziś podstawiałbyś nogę
intencja moja wroga i już nigdy się nie zmieni
takie chwasty jak ty się wyrывa od korzeni
doceni ten, kto straci, u ciebie tego nie ma
nikomu źle nie życzę, ale nich cię chłonie ziemia
sporo zapłaciłem żeby wypluć takie słowa
dziś lepiej mi na duszy i spokojna moja głowa
wziedzimy się gdzie znicze ja ci swego nie zapale
a na pogrzebowym wieńcu napiszę ze żeś frajer

pamiętaj po mej śmierci
kim byłem tu za życia
i nie wypowiadaj słów
które nie mają pokrycia
ZAUFANIE WYGASŁO
Zachowanie kaplica
OBIECUJE TO DOTRZYMAM Obietnicy
Taki zwyczaj

pamiętaj po mej śmierci
kim byłem tu za życia
i nie wypowiadaj słów
które nie mają pokrycia
ZAUFANIE WYGASŁO
Zachowanie kaplica
OBIECUJE TO DOTRZYMAM Obietnicy
Taki zwyczaj

Premiera wspólnego utworu Vin Vinci, Nizioł, Dedis 'Słowa bez pokrycia' odbyła się 23 marca 2021